

Ukraina bez wywiadu satelitarnego

6 marca 2025

Stany Zjednoczone zabroniły Wielkiej Brytanii dzielenia się amerykańskimi informacjami wywiadowczymi z Ukrainą – informuje „Do Rzeczy” powołujące się na brytyjską prasę.

Dyrektor CIA John Ratcliffe powiedział, że wstrzymano przekazywanie informacji wywiadowczych Ukrainie, aby zmusić strony do powrotu do negocjacji. Ratcliffe zasugerował, że przerwa w udostępnianiu danych miała ograniczony zakres i była tymczasowa, więc może zostać niebawem przerwana i wiadomości znów popłyną do Kijowa. „Prezydent Trump poprosił o przerwę. Jak powiedziałem, prezydent Trump jest prezydentem pokoju, pod jego rządami nigdy nie było wojny, chce zakończyć wojny, które już trwają” – o czym pisze ekspert wojskowy Krzysztof Podgórski.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wygłosił w środę wieczorem orędzie do Francuzów, w którym powiedział między innymi: „rosyjskie zagrożenie jest tutaj [...]. Musimy nadal pomagać Ukrainie stawiać opór, dopóki nie będzie mogła wynegocjować pokoju z Rosją dla siebie i dla nas wszystkich na własnych warunkach” Dodał również, że „Francja rozpocznie rozmowy na temat użycia francuskiej broni jądrowej w celu obrony całości Unii Europejskiej”

Białoruś za pokojem. „Jestem gotów zrobić wszystko, co konieczne. Przyjedźcie. Usiądziemy i spokojnie porozmawiamy” – powiedział prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko. Zaapelował on do prezydenta Rosji Władimira Putina, prezydenta USA Donalda Trumpa i byłego prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o podjęcie wspólnych rozmów. Białoruski przywódca zaproponował siebie w roli mediatora w procesie zakończenia wojny w Ukrainie. Prezydent Białorusi zakomunikował: „Trump

podejście decyzję, nawet jeśli będzie ona błędna. Biden nie podejmował decyzji sam. Powiedziano mu „nie dzwoń” – nie zadzwonił. Powiedziano mu „nazwij Putina dyktatorem” – nazwał go dyktatorem”. Prezydent Białorusi pochwalił również prezydenturę przywódcy Stanów Zjednoczonych: „I Trump jest dobry, bo często mówi i robi coś, by zakończyć wojnę w Ukrainie, zakończyć wojnę na Bliskim Wschodzie. W tym miejscu jestem gotów zrobić wszystko, co konieczne, aby zakończyć wojnę i poprawić życie ludzi” – podsumował prezydent Łukaszenko.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump zażądał w środę od Hamasu natychmiastowego uwolnienie wszystkich izraelskich zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy. Stwierdził, że to „ostatnie ostrzeżenie” i wezwał jej przywódców do opuszczenia tego terytorium. Według niego jeśli warunek nie zostanie spełniony, „zapłata za to będzie niczym piekło”.

Prezydent Argentyny Javier Milei, usunął ze swojego profilu w serwisie „X” zdjęcie, na którym pozował z Wołodymyrem Zełenskim. Jak donosi portal „News 18”, jest to prawdopodobnie pokłosie piątkowego spięcia między prezydentem Ukrainy a Donaldem Trumpem. „Jeśli wojna, czy to celna, handlowa, czy jakakolwiek inna, jest tym, czego chcą USA, to jesteśmy gotowi walczyć do końca” – oświadczyła z kolei ambasada Chin w Stanach Zjednoczonych we wpisie opublikowanym w mediach społecznościowych. To reakcja na zwiększenie do 20 proc. ceł na import towarów z Chin do Stanów Zjednoczonych.

Kandydat Konfederacji na prezydenta Polski Sławomir Mentzen powiedział w „Gościu Wydarzeń”, że: „Trump chce doprowadzić do pokoju na Ukrainie, a podejście Zełenskiego było absolutnie bezkompromisowe”. Dodał nudząc wściekłość polityków PO PiS-u „Trzeba się jakoś z Putinem dogadać, żeby ten konflikt zakończyć”. Chcący kandydować na prezydenta Marek Jakubiak powiedział w Polsat News: „Zełenski jest niewdzięcznikiem, który powiedział, że nie potrzebuje pomocy zagranicznej, bo jego armia jest już tak silna, że sami sobie dadzą radę”

Krzysztof Bosak z Konfederacji na konferencji prasowej oświadczył: „Zbliżamy się do sytuacji, gdzie połowa zabójstw w Polsce to sprawcy cudzoziemskiego pochodzenia. To już jest prawdziwy kryzys, zważywszy na to, że jeszcze kilka lat temu byliśmy dumni, że jesteśmy jednym z państw w Europie, które nie ma ani masowej imigracji obcej kulturowo, [...] ani nie ma problemu z przestępczością cudzoziemców”.

Były premier Leszek Miller uważa, że „Wołodymyr Zełenski popełnił kluczowy błąd, stosując w Stanach Zjednoczonych retorykę, która przynosi sukcesy w Europie, ale nie ma podobnej siły oddziaływania na amerykańską administrację. Zapomniał, gdzie jest. W Europie jego argumenty o rosyjskim zagrożeniu robią wrażenie. W USA już nie. (...) Żaden amerykański prezydent nie pozwoli na to, by podważać siłę i pozycję swojego kraju”.

Autorstwo: Łj

Źródło: MyslPolska.info